

Sygn. akt VII AGa 174/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 lutego 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VII Wydział Gospodarczy w składzie:

Przewodniczący: SSA Jan Szachułowiec (spr.)

Sędziowie: SA Jolanta de Heij-Kaplińska

SO del. Emilia Szczurowska

Protokolant: sekr. sądowy Katarzyna Mikiciuk

po rozpoznaniu w dniu 23 lutego 2018 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Polska, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” z siedzibą w W.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 19 kwietnia 2016 r., sygn. akt XXVI GC 456/13

I. prostuje z urzędu oczywistą niedokładność w oznaczeniu strony powodowej w zaskarżonym wyroku w ten sposób, że w miejsce (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością wpisuje (...) Polska, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” we właściwym przypadku;

II. oddala apelację;

III. zasądza od (...) Polska, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” z siedzibą w W. na rzecz (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 10 800 zł (dziesięć tysięcy osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt: VIIA Ga 174/18

UZASADNIENIE

Powód – (...) sp. z o.o. w W. wniósł o zasądzenie od pozwanego kwoty 233 328,64 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 7 września 2012 r. do dnia zapłaty.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym Sąd Okręgowy w Warszawie uwzględnił w całości żądanie powoda.

Pozwany – (...) S.A. w W. wniósł sprzeciw od nakazu zapłaty zaskarżając go w całości, wnosząc o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 19 kwietnia 2016 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo i ustalił, że powód przegrał sprawę w 100 % oraz powierzył szczegółowe wyliczenie kosztów postępowania referendarzowi sądowemu. Orzeczenie to oparte zostało na następujących ustaleniach i rozważaniach.

W dniu 8 marca 2011 r. powód, w odpowiedzi na zapytanie ofertowe złożył pozwanemu ofertę, zgodnie z którą zobowiązał się do wykonania projektu wykonawczego stropów sprężonych, kompleksowego wykonania usług sprężania stropów kablobetonowych oraz do dostawy materiałów i komponentów do realizacji sprężenia. W założeniach technicznych oferty, stanowiących załącznik nr 1, wskazano, że w ramach zleconych robót powód wykona m.in. dokumentację wykonawczą, w tym obliczenia statyczne konstrukcji stropów, projektowanie i rysunki wykonawcze dodatkowego zbrojenia miękkiego oraz układu kabli sprężających, dostosowując je do formy dokumentacyjnej właściwej dla wymagań budowy. Założenia techniczne przedłożone przez powoda zawierały również informacje na temat grubości płyt stropowych dla obu budynków wraz z ich szkicami a także zestawienie średniego zużycia stali zbrojeniowej miękkiej.

Zgodnie z ofertą powoda, średnie zużycie stali miękkiej wahało się od 13.60 do 16.80 kg/m³ w budynku nr (...), od 10.20 do 18.32 kg/m³ w budynku nr (...), a średni wskaźnik zużycia zbrojenia miękkiego na przebiegu w wysokości wynosił 0,20 kg/m³. Powód zastrzegł, że we wskaźnikach nie są ujęte ciężary stali miękkiej elementów niesprężanych, np. wnętrza trzonów komunikacyjnych, belek obwodowych, progów, skoków grubości płyty oraz niesprężanych obszarów stropów. Szczegółowa lista czynności ujęta w ofercie wyodrębniła 3 kategorie: projektowanie, wykonawstwo i realizację prac na budowie. W ramach projektowania powód był odpowiedzialny m.in. za wymiarowanie dodatkowego zbrojenia miękkiego, rysunki układu kabli sprężających oraz zbrojenia miękkiego, a także projekt sprężania dostosowany do technologii robót. Samo wykonanie zbrojeń miękkich stropów, z wyłączeniem zbrojeń stref zakotwieżeń, spoczywało na pozwanym.

Po porównaniu ofert wykonawców pozwany wybrał ofertę powoda z uwagi na zaproponowaną przez niego optymalizację projektu, w swych założeniach pozwalającą na poczynienie znacznych oszczędności przy zachowaniu jakości i norm technicznych.

Dnia 8 kwietnia 2011 r. powód zawarł z pozwanym umowę o roboty budowlane obejmujące kompleksowe wykonanie projektu wykonawczego stropów sprężonych wraz z opracowaniem technologii wykonania robót oraz wykonanie sprężenia stropów żelbetonowych w budynkach (...) u zbiegu ul. (...) i ul. (...) w W.. Integralną część umowy stanowiły protokół negocjacji z dnia 1 kwietnia 2011 r. oraz oferta. Zawarcie umowy poprzedziły dobrowolne negocjacje stron, prowadzone w celu uzgodnienia warunków szczegółowych umowy.

W protokole z negocjacji z dnia 1 kwietnia 2011 r. strony zgodnie ustaliły, że zakres robót w ramach zlecenia obejmować będzie wykonanie robót podstawowych, wszelkich niezbędnych robót zabezpieczających i tymczasowych, dostarczenie wszelkich niezbędnych wyrobów, urządzeń i wyposażenia oraz wykonanie niezbędnych prac i czynności w takim zakresie, aby odpowiednie władze wydały pozwolenie na użytkowanie obiektu, a także przeprowadzenie wszelkich niezbędnych prac i czynności zmierzających do zabezpieczenia prawidłowej obsługi w okresie gwarancyjnym i w okresie rękojmi. W pkt 1.4 protokołu zastrzeżono, że wszelkie roboty objęte przedmiotem umowy będą wykonywane przez pracowników i podwykonawców powoda, którzy posiadają konieczne kwalifikacje, doświadczenie i wiedzę.

W pkt 6 protokołu z negocjacji strony ustaliły, że wykonawca zapłaci zamawiającemu kary umowne w przypadku opóźnień w: dotrzymaniu terminów realizacji etapów, wykonaniu przedmiotu umowy, w dostarczeniu dokumentów oraz usunięciu wad, a także w przypadku odstąpienia zamawiającego do umowy z winy wykonawcy, w przypadku nieobecności przedstawiciela wykonawcy na naradach, łamania przepisów BHP oraz w przypadku wykonania przez podwykonawcę wykonawcy robót stanowiących przedmiot umowy bez pisemnej zgody zamawiającego i inwestora. Strony ustaliły, że kary naliczone na ww. podstawach mogą być potrącane przez zamawiającego z: płatności na rzecz wykonawcy, gwarancji dobrego wykonania, gwarancji wykonania rękojmi, kwoty zatrzymań czasowych lub z każdej wierzytelności, również nie wynikającej z umowy, przysługującej wykonawcy od zamawiającego.

Strony ustaliły, że podstawą do wystawienia faktury VAT stanowić będzie obustronnie podpisany protokół rzeczowo-finansowy zaawansowania robót, sporządzony na formularzu zgodnym z systemem zarządzania zamawiającego, stanowiącym załącznik do protokołu.

Za wykonane roboty budowlane strony ustaliły wynagrodzenie umowne ryczałtowe w wysokości 2 867 000 zł netto, płatne na podstawie faktur częściowych wystawianych przez wykonawcę w miesięcznych okresach rozliczeniowych za roboty wykonane w tych okresach, na podstawie procentowego oszacowania robót oraz rozliczenie końcowe na podstawie faktury wystawionej po bezusterkowym odbiorze przedmiotu umowy.

W dodatkowych postanowieniach protokołu strony ustaliły ponadto, że wykonawca ponosi pełną odpowiedzialność za obliczenia, które spowodowały zmniejszenie ciężaru własnego stropów, zagwarantuje maksymalne wartości grubości stropów i stopnia zbrojenia (w tym zbrojenia na przebicie) na poziomie wartości zawartych w ofercie. W protokole wskazano również, że zmniejszenie grubości płyt stropowych oraz zmiana wskaźnika zbrojenia „miękkiego” jest wynikiem optymalizacji obliczeń zamawiającego, a w przypadku przekroczenia ww. wartości wykonawca przejmuje koszty robocizny i materiałów.

W celu wykonania zbrojeń zgodnie z projektem powoda pozwany zawarł szereg umów. Na podstawie obliczeń, których prawidłowości powód nie kwestionował, cena jednostkowa stali wraz z robocizną została ustalona na 3200 zł netto/tonę netto.

Powód po częściowym wykonaniu umowy (tj. projektu oraz sprężania), w dniu 31 lipca 2012 r. w oparciu o protokół rzeczowo-finansowy zaawansowania robót wystawił pozwanemu fakturę VAT nr (...) na kwotę 392 210 zł.

Z wyliczeń dokonanych przez pozwanego wynikało, że powód przekroczył ustalone w umowie stopnie zbrojenia, za co w dniu 6 sierpnia 2012 r. pozwany obciążył powoda fakturą VAT nr (...) na kwotę 223 328,64 zł, którą to następnie potrącił z należnością przysługującą powodowi. W oświadczeniu z dnia 6 sierpnia 2012 r., skierowanym do powoda, pozwany powołał się na brzmienie punktu 19.16 protokołu z negocjacji z dnia 1 kwietnia 2011 r. i zapis dotyczący gwarancji maksymalnych ilości stali miękkiej potrzebnej do dozbrojenia stropów na poziomie zawartym w ofercie z jednoczesnym zobowiązaniem do pokrycia kosztów materiału i robocizny, jeżeli te wartości, określone w projekcie powoda, zostaną przekroczone. Jednocześnie pozwany nie zakwestionował zasadności roszczenia powoda o zapłatę i w dniu 12 września 2012 r. dokonał częściowej spłaty należności wynikającej z faktury powoda, przelewając na jego konto kwotę 128 603,85 zł, stanowiącą różnicę pomiędzy wierzytelnością powoda, a należnością za ponadnormatywny zakup stali.

W piśmie z dnia 14 sierpnia 2012 r. powód odmówił uznania roszczeń pozwanego i przedstawił swoje stanowisko, zgodnie z którym zaliczenie do całkowitego zużycia stali miękkiej niesprężonych przerw konstrukcyjnych jest niezgodne z umową i praktyką inżynierską. Powód zwrócił również pozwanemu fakturę VAT nr (...) bez księgowania. W oświadczeniu z dnia 30 października 2012 r., skierowanym do inwestora, dotyczącym rozliczenia robót, powód stwierdził, że pomiędzy stronami pozostaje sporna kwota 223 328,64 zł.

W późniejszym oświadczeniu złożonym przez umocowanego pracownika w dniu 14 listopada 2012 r. powód uznał stanowisko pozwanego za zasadne, przedstawiając potwierdzenie wzajemnych sald na 31 października 2012 r. zawierające wierzytelność w kwocie 134 281,50 zł. Jednak już w piśmie z dnia 6 grudnia 2012 r. powód przesłał notę o niezgodności sald.

Powód pismem z dnia 25 września 2012 r. wezwał pozwanego do dobrowolnej spłaty zadłużenia. W związku z niuregulowaniem należności w wyznaczonym terminie, powód wniósł sprawę do Sądu.

Stan faktyczny sporu Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o dokumenty załączone do pozwu i dalszych pism procesowych, stanowiące dokumenty prywatne w rozumieniu art. 245 k.p.c. Strony nie kwestionowały prawdziwości ani treści dokumentów prywatnych i ich uwierzytelnionych odpisów złożonych do akt przez przeciwników procesowych, wobec czego Sąd Okręgowy również nie znalazł podstaw do kwestionowania ich wartości dowodowej i przydatności

dla rozstrzygnięcia sprawy. Ponadto dokumenty te korelowały z zeznaniami świadków pozwalając na stworzenie chronologicznego i spójnego stanu faktycznego sprawy.

Sąd Okręgowy oparł się również na zeznaniach świadków: D. M., B. Ł., R. Z. i J. R., które ocenił jako co do zasady wiarygodne, choć w różnym stopniu przydatne dla rozstrzygnięcia istoty sporu oraz na zeznaniach strony powodowej, ponieważ dopuszczony został również dowód z przesłuchania prezesa powoda - J. P..

Z uwagi na wysoce skomplikowany przedmiot sporu, jakim była ocena umowy z punktu widzenia profesjonalnych uczestników procesu budowlanego i inwestycyjnego, posiadających wiedzę ścisłą – inżynierską, Sąd Okręgowy zdecydował się na zasięgnięcie opinii biegłego z zakresu budownictwa ogólnego celem ustalenia, jak w zasadach deontologii inżynierskiej – budowlanej strony będące negocjatorami zawartego kontraktu winny rozumieć jego zapisy. Sąd Okręgowy powołał biegłego sądowego - specjalistę do spraw stropów sprężonych i tak zwanych pour stripów na okoliczność ustalenia, czy w świetle postanowień umownych pour stripy (przerwy konstrukcyjne) należy traktować jako elementy sprężone na potrzeby wyliczenia osiąganych przez powoda wskaźników średniego zużycia stali miękkiej oraz czy weryfikacja stopnia zużycia stali powinna być dokonana dla każdego stropu osobno, a nie bilansowana w ramach budynku.

Zdaniem Sądu Okręgowego, biegły w sposób wnikliwy poddał analizie dokumenty przedstawione przez strony, a ustalenia biegłego były wyczerpujące oraz oparte na wiedzy specjalistycznej i wieloletnim doświadczeniu zawodowym. Biegły wyjaśnił, że w wyniku analizy materiału zawartego w aktach sprawy stwierdzić należy, że oferta powódki obejmowała stropy sprężone budynków nr (...) oraz wskazywała zestawienie ich powierzchni łącznej na 51.422 m². W ofercie wskazano ponadto tabelę w rozbiciu na poszczególne stropy oraz zagwarantowane dla nich wskaźniki średniego zużycia stali „miękkiej”. Biegły podkreślił, że z treści założeń technicznych stanowiących załącznik nr 1 do umowy wynika, że powódka przyjęła na siebie m.in. sporządzenie projektu wykonawczego stropów sprężonych, projektowanie i rysunki wykonawcze dodatkowego zbrojenia miękkiego, odpowiedzialność za dochowanie wskazanych w ofercie wskaźników zużycia stali „miękkiej”. Zauważył również, że w treści oferty orientacyjnie podano powierzchnie typów sprężanych. W załączniku nr 3 do oferty i umowy wyraźnie zaznaczono obrysy powierzchni stropów sprężonych. Zdaniem biegłego, pozwana trafnie podnosi, że w świetle umowy, pour stripy znajdują się wyraźnie wewnątrz obszaru stropów sprężanych. Ponadto podkreślił, że zapis pkt 19.16 protokołu z negocjacji wyraźnie wskazuje, że intencją stron negocjujących, w zakresie wskaźników dla zbrojenia „miękkiego” stropów, były kompleksowe rozwiązania powierzchni całych stropów, jak w załączniku nr 3 do protokołu z negocjacji, a nie, jak zostało to podniesione w pozwie, sekcji sprężanych.

Jednocześnie biegły podzielił po części stanowisko mgr inż. T. K., wyrażone w opinii prywatnej stanowiącej załącznik do pozwu, w którym to stwierdzono z całą stanowczością, że z punktu widzenia technicznego, przerwy dylatacyjne nie są elementem sprężonym, ani elementem sekcji sprężonych, dlatego ich zbrojenia nie wlicza się do wskaźnika stali miękkiej dla sprężanej sekcji. W ocenie biegłego sądowego, powód jednak nie zaoferował pozwanemu zaprojektowania sekcji sprężanych dla stropów, a kompleksowe rozwiązanie w postaci zaprojektowania i wykonania sprężania wszystkich stropów z wyraźnym zaznaczeniem, jakie obszary pomija w ofercie oraz jakie elementy zbrojenia wchodzi do wskaźników średniego zużycia stali miękkiej. Jak podkreślił biegły - w ślad za mgr inż. K. - pour strip nie jest elementem sprężanym, jednak mimo to stanowi nieodłączny element technologii sprężania na tak dużych stropach, które należy dzielić na sekcje w celu m.in. eliminacji zjawiska skurczu poszczególnych sekcji po naciągu sprężania. Jednocześnie biegły zwrócił uwagę, że pour strip nie jest wydzielonym elementem architektonicznym i ulega zakryciu w toku prac budowlanych.

Jak wynika z obliczeń dokonanych przez biegłego na losowo wybranych stropach, udział procentowy zbrojenia miękkiego pour stripów w zużyciu stali na poszczególnych poziomach (wybranych losowo) wahał się na poziomie 14,6-16,1 % całości, a zatem ilość stali niezbędna do ich konstrukcji stanowiła znaczący udział w zużyciu materiałów. Zdaniem biegłego, mało prawdopodobnym jest, by podmiot profesjonalny nie miał świadomości znaczenia udziału zbrojenia pour stripów w całości wskaźników zbrojenia przedstawionych w ofercie, bowiem przy łącznej ilości zbrojenia nie zachowano wskaźników średniego zużycia stali przede wszystkim dla stropów sprężonych, w których

pour stripy w ogóle nie występują. Powód dochował wartości deklarowanych średnich wskaźników stali „miękkiej” praktycznie dla całego budynku (...), gdzie występowały pour stripy, w przeciwieństwie do budynku (...), gdzie ich nie było, a geometria konstrukcji odbiegała od typowych rozwiązań.

Wobec zarzutów do opinii, Sąd Okręgowy odebrał od biegłego na rozprawie opinię ustną, w której biegły w całości podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko, a do wszystkich zarzutów stron oraz wątpliwości zgłoszonych na rozprawie ustosunkował się w opinii uzupełniającej z dnia 1 grudnia 2015 r.

Zdaniem Sądu Okręgowego, biegły odniósł się do tez zawartych w postanowieniu dowodowym i nie przekroczył zakresu przedmiotowego zleconej mu opinii, a strony nie zakwestionowały skutecznie prawidłowości wniosków końcowych biegłego zawartych w przedstawionych opiniach. Treść obu opinii pisemnych oraz ustnej była jasna, zawierała wyczerpujące odpowiedzi na postawione biegłemu pytania, a także kategoryczne wnioski. Została również należycie uzasadniona, a wywód był logiczny i klarowny nawet dla osób nieposiadających wiedzy specjalistycznej z zakresu inżynierii projektowej. Powód zmierzał do wykazania sprzeczności logicznej w opinii biegłego, której doszukiwał się w stwierdzeniu, że pour stripy nie zostały wyłączone z zakresu objętego kalkulacją, przy jednoczesnym przyznaniu przez biegłego, że w świetle terminologii naukowej, nie stanowią one elementu sprężonego stropu.

Sąd Okręgowy podkreślił, że jak trafnie wskazał biegły w swojej opinii ustnej, przedmiotem jego ekspertyzy było dokonanie oceny klasyfikacji pour stripów w świetle postanowień umowy i własnego doświadczenia w branży inżynierskiej, a nie obowiązującej terminologii naukowej. Istotą sporu stanowiło bowiem ustalenie, w jaki sposób strony rozumiały lub winny rozumieć przy uwzględnieniu deontologii pojęcie obszarów niesprężonych na potrzeby tej konkretnej umowy, mając na uwadze literalny zapis oferty oraz załączone do oferty, sprzeczne z jej literalnym zapisem, szkice wykonawcze. Już w pierwszej opinii z 18 kwietnia 2015 r. biegły zgodził się z tezą wysnutą przez mgr inż. K., że pour stripy nie należą, technicznie rzecz biorąc, do części sprężonych stropu, czemu pozwany w istocie nie zaprzeczał. Spór dotyczył jednak wykładni pojęcia „części niesprężonych stropu” dokonanej przez strony w trakcie zawierania umowy oraz ustalenia, z czego mogła wynikać rozbieżność pomiędzy tak diametralnie odmiennym rozumieniem terminu, który, jak ustalono w toku postępowania dowodowego, nie był przedmiotem głębszych analiz stron na etapie negocjowania warunków kontraktu, a jak sam prezes powoda zeznał, kalkulacja kontraktu była czasem niekorzystna, by ceną zaoferowaną pozyskać kontrahenta.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że biegły kategorycznie stwierdził, iż na podstawie swojego dziesięcioletniego doświadczenia zawodowego przy kontraktowaniu budów, bez żadnych wątpliwości i w oparciu o załączony do oferty i wiążący strony szkic uznałby, że wyliczenia i zapewnienia powoda dotyczą całości stropów, a tym samym, całkowitej ilości niezbędnej stali. W ocenie biegłego, powódka składała ofertę z pełną świadomością dwuznaczności jej treści i istoty poczynionego zastrzeżenia, gdyż zadeklarowane przez nią wskaźniki nie były zgodne z bilansem powykonawczym głównie tam, gdzie w ogóle nie wykorzystywano spornych elementów konstrukcyjnych. Można z tego wysnuć wniosek, że ilości zadeklarowane w ofercie nie były wynikiem rzetelnych kalkulacji, do których powód przecież się zobowiązał. Logiczność wyводу biegłego w tym zakresie nie ulega najmniejszym wątpliwościom, również w świetle stanowiska prezesa powodowej spółki, który kilkakrotnie posługiwał się pojęciem oczywistej niedokładności w odniesieniu do przedstawionego szkicu, błędu projektanta oraz „jedynie wstępnych wskaźników”. W zakresie rozstrzygnięcia drugiego zagadnienia, tj. całościowego bilansowania kosztów i zużycia stali, biegły podkreślił, że zbilansowanie całości oszczędności, które występują m.in. na budynku nr (...), oddaje cel zawartej umowy oraz zabezpiecza w sposób wystarczający interes pozwanego. Ponadto, w opinii biegłego, strony rozliczały w dokładnie taki sam sposób umowę bilansując wskaźniki dla wszystkich powierzchni, a także sumując wynik dla obu budynków, jako bilans umowy. Zdaniem biegłego, poprawną metodą rozliczania byłaby zatem weryfikacja stopnia zużycia stali dokonana i bilansowana w ramach całego zakresu umowy, tj. w rozumieniu budynku jako budynek nr (...).

Sąd Okręgowy odniósł się do opinii technicznej sporządzonej przez mgr inż. K., którą powód przedstawił na poparcie swojego stanowiska, że w świetle literalnej wykładni umowy, pour stripy jako elementy niesprężone, zostały wprost wyłączone z zakresu objętego kalkulacją powoda.

Zdaniem Sądu Okręgowego, w rozumieniu art. 278 k.p.c. opinią biegłego jest tylko opinia złożona przez osobę wyznaczoną przez sąd. (...) ekspertyzy opracowane na zlecenie stron należy traktować jako przedstawienie przez stronę jej stanowiska w sprawie z uwzględnieniem wiadomości specjalnych. Stąd ekspertyzę techniczną przedłożoną przez powoda należy ocenić w świetle art. 233 k.p.c. w zw. z art. 245 k.p.c. jako wiarygodną acz nieprzydatną do rozstrzygnięcia sporu, ponieważ z całokształtu materiału dowodowego wynika, że na potrzeby umowy strony przyjęły odmienne rozumienie terminu „obszarów niesprężonych”.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że w toku całego postępowania strony zgodnie podnosiły, że nie było między nimi sporu na etapie podpisywania umowy oraz że strony zgodnie przedstawiały podział prac. Po stronie powoda leżał obowiązek zaprojektowania stropów i wykonania robót sprężalniczych w ich obszarze. Samo wykonanie stali miękkiej leżało natomiast po stronie pozwanego. Strony nie kwestionowały również naliczonych stawek, zapisów umowy, ani faktu wystawienia przez strony poszczególnych faktur VAT. Kwestia sporną pozostawała natomiast wykładnia oferty i ustalenie obszarów sprężanych i niesprężanych w kontekście załącznika nr 3 podpisanej umowy oraz rozstrzygnięcie, czy powód był zobowiązany do wyliczenia ilości stali niezbędnej do wykonania całego stropu wliczając w to przerwy technologiczne (tzw. pour stripy), czy też taką konieczność skutecznie wyłączył w swojej ofercie. Konsekwencją ustalenia, czy doszło do naruszenia postanowień umownych jest zaś ocena skuteczności potrącenia dokonanego przez pozwanego na pokrycie kosztów ponadwymiarowego zakupu stali z wierzycelnością wykonawcy o zapłatę wynagrodzenia za wykonane roboty.

Zdaniem Sądu Okręgowego, strony zawarły umowę o roboty budowlane. Wykonanie projektu budowlanego może wchodzić w zakres umowy o roboty budowlane w przypadku, gdy wykonawca jest jednocześnie projektantem obiektu lub jego części. Dopuszczalne jest również całkowite rozdzielenie tych umów, bądź to przez zawarcie odrębnych umów pomiędzy tymi samymi lub różnymi podmiotami – o dzieło w postaci projektu budowlanego i o roboty budowlane w celu realizacji wcześniej zaakceptowanego projektu lub też zawarcie jednej umowy o charakterze mieszanym. Z umową o roboty budowlane ściśle wiąże się pojęcie value engineering – tzw. inżynierii wartości, stanowiącej kluczowy element wykonywania kosztorysów prac budowlanych, sprowadzającej się do optymalizowania jakości materiałów i prac w stosunku do ich ceny. Umowy oparte o value engineering sprowadzają się do przedstawienia oferty spełniającej wszelkie standardy techniczne przy zachowaniu atrakcyjności cenowej.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy Sąd Okręgowy zauważył, że strony zawarły umowę mieszaną, której przedmiotem było zarówno sporządzenie projektu wykonawczego stropów sprężonych jak i projektowanie i rysunki wykonawcze dodatkowego zbrojenia miękkiego w budynkach nr (...) wchodzących w skład inwestycji (...) Business (...). W ramach umowy powód przyjął na siebie obowiązek „kompleksowego zaprojektowania, opracowania technologii wykonania oraz wykonanie sprzężenia stropów żelbetowych w budynkach (...)”. Jednocześnie w protokole stanowiącym integralną część umowy strony dokonały precyzyjnego podziału czynności, z którego bezspornie wynikało, że samo wykonanie zbrojenia „miękkiego” pozostaje w gestii generalnego wykonawcy – pozwanego. Podział obowiązków na tym etapie nie stanowił między stronami kwestii spornej. Powód wykonał projekt zgodnie z ofertą, w której podjął się dochowania maksymalnych wartości grubości oraz stopnia zbrojenia stropów, z jednoczesnym zobowiązaniem zachowania zadeklarowanych wskaźników zużycia stali miękkiej. Zatem umowa stron stanowiła klasyczne zobowiązanie oparte na value engineering - powód zaproponował rozwiązanie autorskie oparte na technologii dotychczas wykorzystywanej w Polsce głównie w inżynierii mostów, pozwalające na poczynienie znacznych oszczędności materiału przy zachowaniu wysokiej jakości wykonania. Jednocześnie powód miał świadomość dużego ryzyka gospodarczego związanego z ofertą złożoną pozwanemu, jednak podjął się wykonania umowy na warunkach uzgodnionych w ramach dobrowolnych negocjacji stron będących przedsiębiorcami i posiadających wiedzę specjalistyczną w zakresie swojej profesji. Zapis dotyczący elementów budowlanych, których wykonanie nie było brane pod uwagę przy wyliczaniu wskaźników zużycia stali miękkiej został sporządzony z inicjatywy powoda przez prawidłowo umocowanych pracowników posiadających wiedzę specjalistyczną. Jak przyznał sam powód, odwoływanie się do reguł językowych przy uzgadnianiu warunków kontraktu inżynierskiego mijają się z celem, wobec czego strony negocjacji, inżynierowie z wieloletnim doświadczeniem, posłużyły się projektami i rysunkami wykonawczymi.

W oparciu o opinię powołanego w sprawie biegłego sądowego, a także mając na uwadze zeznania przedstawiciela strony powodowej, Sąd Okręgowy ustalił, że projekty przedstawione wraz z ofertą powoda przedstawiały pour stripy jako element stropów sprężonych. Powoływanie się powoda na niedochowanie należytej staranności przez autora projektu nie może obciążać pozwanego, gdyż to powód posłużył się podwykonawcą, za którego profesjonalizm wziął odpowiedzialność (pkt 1.4 protokołu z negocjacji) Niesatysfakcjonujące w tym zakresie są również tłumaczenia powoda co do okoliczności dokonania zapisu, zwłaszcza gdy stwierdził, że ktoś z jakiegoś powodu nie sprecyzował tych postanowień, a pozwany nie zażądał dalszych informacji, więc pozostawiono zapis w takiej formie, jak w protokole.

Odwołując się do kategorycznych wniosków z opinii biegłego sądowego Sąd Okręgowy stwierdził, że powód zawarł z pozwanym umowę o charakterze gwarancyjnym, czego przejawem był również zapis zakładający obciążenie powoda kosztami zakupu materiału ponad zadeklarowane przez powoda ilości surowca. Sam projekt stropów miał charakter odrębnego świadczenia, co znajduje również potwierdzenie w odrębnym wynagrodzeniu za jego wykonanie. Zgodnie z opinią biegłego, którą Sąd Okręgowy podzielił w całości, nie można prawidłowo wykonać projektu i zagwarantować wskaźników zużycia dla całej konstrukcji przy pominięciu elementów niezbędnych konstrukcyjnie i znaczących dla ostatecznego ustalenia kosztów. Nie sposób również dać wiary, że powód działał w uzasadnionym błędnym przekonaniu co do zakresu umowy, zarówno z uwagi na profesjonalny charakter działalności strony powodowej i jej wieloletnie doświadczenie w branży, jak i techniczne wykształcenie pracowników powoda. Ponadto członek zarządu powoda przyznał niemal wprost, że wskaźniki umieszczone w ofercie miały na celu skłonienie do zawarcia umowy. W odpowiedzi na pytanie o czynniki mogące wpłynąć na wysokość tych wskaźników prezes strony powodowej stwierdził natomiast, że w jego ocenie ich wielkość jest skutkiem presji wywieranej na przedsiębiorców przez branżę budowlaną, tak aby wysoką jakość wykonania łączyć z relatywnie małymi kosztami.

Z powyższego Sąd Okręgowy wyprowadził wniosek, że oferta powoda od samego początku miała wprowadzić pozwanego w błąd, a wyliczenia przedstawione przez inżynierów powoda zawierały celowo zaniżone wskaźniki, co potwierdza również fakt ich niedochowania nawet w ramach stropów niezawierających spornych obszarów. Przy czym powód nie podnosił zarzutów co do formy i przebiegu negocjacji, nie podważał ich dobrowolności ani swobody w kształtowaniu stosunku prawnego łączącego strony. W pełni konsensualny charakter umowy potwierdzają również zeznania świadków D. M. oraz R. Z.. Ze stanowiska strony powodowej wynika również, że nie zaistniały nieprzewidziane okoliczności mogące wpłynąć za nadzwyczajną zmianę treści zobowiązania, gdyż, cytując prezesa powoda, „jedynym elementem, który ma wpływ na wysokość wskaźników jest obiektywna wiedza techniczna bazująca na prawach fizyki i wytrzymałości materiałów”.

Sąd Okręgowy odwołał się do art. 65 k.c. i wskazał, że przy wykładni oświadczeń woli stron należy dążyć do nadania im racjonalnego sensu, zgodnego z celem ich złożenia i interesem stron, przy czym wykładni poszczególnych wyrażeń dokonuje się z uwzględnieniem kontekstu, a przy takiej ocenie konieczna jest analiza okoliczności złożenia oświadczenia i zachowania stron już po jego złożeniu, choćby na tle dokonanych rozliczeń po wykonaniu umowy i uznaniu sald. W sytuacji natomiast, gdy każda ze stron inaczej rozumie postanowienia kontraktu, za miarodajne należy uznać takie znaczenie oświadczenia woli, które rzeczywiście mogły i nadały mu obie strony w chwili wyrażenia oświadczenia woli. Decydujący jest więc sens nadany w wyrażonym na zewnątrz oświadczeniu pisemnym, tj. ustalony z punktu widzenia odbiorcy oświadczenia woli, przy uwzględnieniu wzorca normatywnego. Wzorzec ten polega na ocenie, jak powinien był zrozumieć oświadczenie ten, kto je odbierał, ale przy uwzględnieniu miary przeciętnej staranności i przy uwzględnieniu typu stosunków normatywnych.

Technika wykonania stropów zaproponowana przez powoda była unikatowa w skali polskiego budownictwa, wobec czego pozwany nie mógł mieć doświadczenia przy wykonywaniu tego typu konstrukcji w budynkach wolnostojących i zweryfikować dane podawane przez powoda z własnym doświadczeniem. Powodowi znany był również główny cel pozwanego – zastosowanie rozwiązania najbardziej oszczędnego i korzystnego ekonomicznie. Na tle tego wariantu powód złożył zapewnienie utrzymania wskaźników zużycia surowców na określonym poziomie, a wagę tego postanowienia podkreśla zastrzeżenie przez pozwanego gwarancji zwrotu kosztów zakupu stali powyżej ilości zagwarantowanej przez powoda. Przy rekonstrukcji zakresu świadczeń w ramach art. 65 k.c. należało wziąć pod uwagę

realne oddziaływanie stron na sytuację kontrahenta, który to kontrahent (powód) chciał nawet zaniżając rzeczywiste koszty pozyskać pozwanego – kontrahenta, który to właśnie nastawiony był na minimalizację kosztów poprzez zastosowanie rozwiązania nietypowego, ale opłacalnego ekonomicznie. To właśnie efekt gospodarczy poszczególnych zachowań kontrahentów stanowi dla nich punkt odniesienia przy konstruowaniu treści umowy. Tym samym trzeba go uwzględnić w razie wątpliwości interpretacyjnych dotyczących zwłaszcza zakresu świadczeń głównych.

W ocenie Sądu Okręgowego, interpretacja umowy zgodna ze stanowiskiem powoda prowadziła do modyfikacji całego zobowiązania i de facto spowodowała sytuację, w której inwestor, aż do momentu zakończenia robót budowlanych, nie byłby w stanie wycenić rzeczywistych kosztów inwestycji, a tego chciał uniknąć wprowadzając zapisy związane z konsekwencjami w przypadku przekroczenia wskaźników zużycia stali, gwarantujące, przy uwzględnieniu zasad bezpieczeństwa, znikome jej zużycie. Przyjmując zaś interpretację powoda, świadczenie byłoby jednostronnie niesprecyzowane, a temu właśnie miało zapobiec zastrzeżenie gwarancji utrzymania wskaźników zużycia stali na określonym poziomie dokonane w protokole z dnia 1 kwietnia 2012 r.

Zdaniem Sądu Okręgowego, na gruncie art. 65 k.c. przyjmować należy tak zwaną kombinowaną metodę wykładni, która nakazuje uwzględniać zarówno kryteria subiektywne, jak i obiektywne. Pierwszeństwo należy przyznać elementom subiektywnym. Jeżeli więc na pierwszym etapie wykładni oświadczeń woli sens oświadczenia woli można ustalić w oparciu o rzeczywiste znaczenia nadawane oświadczeniu zgodnie przez obie strony (sens oświadczenia zgodny z rzeczywistą wolą obu stron), tak dokonaną wykładnię uznać należy za zakończoną (ostateczną). Natomiast jeżeli okaże się niemożliwe odtworzenie rzeczywistej, zgodnej woli stron, to jest okaże się, że strony nie nadawały złożonemu oświadczeniu woli tego samego znaczenia, konieczne jest odwołanie się do metody obiektywnej, wedle której właściwy sens oświadczenia woli ustala się na podstawie przypisania normatywnego, czyli zgodnie z tym, jak adresat oświadczenia sens ten rozumiał i rozumieć powinien. Decydujący jest wówczas normatywny punkt widzenia odbiorcy oświadczenia, który z należytą starannością dokonuje wykładni zmierzającej do odtworzenia treści myślowych osoby składającej oświadczenie woli. Ów obiektywny sposób oceny znaczenia przyjętych zapisów umownych i negocjacyjnych Sąd Okręgowy ustalił posiłkując się wiedzą specjalistyczną pozwalającą ocenić, jak profesjonalista winien postrzegać zapisy kontraktu, przy jednoczesnym uwzględnieniu zgodnego zamiaru stron, to jest powoda - pozyskania kontraktu nawet przy zaniżonej kalkulacji i pozwanego - uzyskanie wykonawcy w technologii, która pozwoli zaoszczędzić zużycie stali. Kierując się dyrektywami wykładni umowy należy brać pod uwagę nie tylko postanowienia spornego fragmentu umowy, lecz również uwzględniać inne związane z nim postanowienia umowy, a nawet kontekst faktyczny, w którym projekt umowy sporządzono, jak również kontekst, w którym umowę zawierano. Zauważyć należy, co wskazywał biegły w swej opinii, a potwierdził sam prezes powodowej spółki, że powód jest specjalistą posiadającym szeroką wiedzę techniczną, tym samym dla pozyskania kontrahenta gotowy był zaryzykować i przyjąć na siebie odpowiedzialność za dochowanie wskazanych w ofercie wskaźników zużycia stali miękkiej. Taki właśnie był cel umowy dla powoda - pozyskanie kontraktu, a dla pozwanego jego ekonomiczna część - najbardziej optymalne rozwiązanie projektu w ramach budżetu.

Sąd Okręgowy uznał więc, że na potrzeby rozliczenia stron pour stripy należało potraktować jako element sprężony stropu. Wyliczenia powoda okazały się w tym zakresie nierzetelne, a zatem pozwany mógł skorzystać z uprawnienia do obciążenia powoda kosztami zakupu dodatkowego surowca (pkt 19.16 protokołu negocjacji z dnia 1 kwietnia 2012 r.). Powód nie kwestionował ani prawidłowości ustalenia ceny rynkowej stali na kwotę 3200 zł (zawierającej również koszt robocizny), ani ilości ton surowca wskazanego przez pozwanego, wobec czego, zgodnie z art. 230 k.p.c., należy uznać, że roszczenie pozwanego stwierdzone fakturą VAT nr (...) na kwotę 223 328,64 zł było zasadne zarówno co do zasady jak i wysokości. W świetle postanowień pkt 6 protokołu negocjacji z dnia 1 kwietnia 2014 r., pozwany był natomiast uprawniony do dokonywania potrąceń z wierzytelnościami powoda o zapłatę wynagrodzenia za wykonane roboty.

Sąd Okręgowy dodatkowo zauważył, że choć powód poinformował inwestora w dniu 30 października 2012 r. o istnieniu spornej wierzytelności, to w późniejszym oświadczeniu z dnia 14 listopada 2012 r. uznał zgodność sald, tym samym potwierdzając całkowite rozliczenie kontraktu. Powód nie wskazał przyczyny późniejszej zmiany stanowiska co do rozliczenia stron, tj. nie powołał się na błąd i nie usiłował nawet uchylić się od skutków złożonego oświadczenia. Uznanie salda wywołuje skutki tożsame z niewłaściwym uznaniem długu. Potwierdzenie zerowego

saldy wierzytelności dokonane przez prawidłowo umocowanego przedstawiciela jest równoznaczne ze stwierdzeniem dłużnika, że pomiędzy stronami nie istnieją żadne nierozliczone należności. Powód nie wskazał przyczyn zmiany stanowiska w tym przedmiocie i należy uznać, że pierwotnie uznał roszczenie powoda. Sąd Okręgowy podzielił przekonanie strony pozwanej, że uznanie długu dokonane poprzez potwierdzenie sald z dnia 14 listopada 2012 r. było skuteczne i wskazywało jednoznacznie na świadomość powoda, że roszczenie pozwanego było zasadne. Powód nie mógł uchylić się od skutków złożonego oświadczenia wiedzy (brak zastosowania konstrukcji wad oświadczenia woli) i nie wykazywał żadnej inicjatywy w kierunku wykazania jego bezskuteczności ani podważenia samej treści oświadczenia. Późniejsze pismo powoda z dnia 6 grudnia 2012 r. należy zatem potraktować jako nieskuteczną próbę odwołania złożonego oświadczenia wiedzy.

Wobec stwierdzenia, że pomiędzy stronami powstały wzajemne wierzytelności, Sąd Okręgowy odwołał się do art. 498 k.c. i uznał, że obie wierzytelności mają charakter pieniężny, znajdują swoje źródło w ważnie zawartej umowie stron i są zaskarżalne, a zatem pozwany dokonał skutecznego potrącenia wierzytelności w wysokości 223 328,64 zł z wierzytelnością powoda na kwotę 392 210,10 zł, zaś pozostała kwota należna powodowi, tj. 128 603,85 zł została uiszczona na konto powoda. W konsekwencji roszczenie pozwu o zapłatę podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 i 99 k.p.c. oraz art. 108 §1 k.p.c.

Wyrok Sądu Okręgowego strona powodowa zaskarżyła apelacją w całości zarzucając naruszenie:

1. art. 316 § 1 k.p.c., w następstwie czego doszło do pominięcia części zebranego materiału, braku wyczerpujących ustaleń i dokonania ostatecznych ustaleń w sposób sprzeczny z zebraniem materiałem dowodowym poprzez przyjęcie, że do całkowitego zużycia stali miękkiej należy zaliczyć także obszary niesprężone,

2. art. 231 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i wyprowadzenie z materiału dowodowego nieuprawnionego wniosku, że powód świadomie i ze złej woli zaniżył wskaźniki zużycia stali zbrojeniowej,

3. art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie niewszechstronnej, jednostronnej, sprzecznej z zasadami doświadczenia życiowego oraz logicznego rozumowania oceny dowodów poprzez:

- uznanie przedłożonej przez powoda ekspertyzy technicznej mgr inż. T. K. za nieprzydatnej do rozstrzygnięcia istoty sporu,

- uznanie, że opinia biegłego sądowego była wyczerpująca, oparta na wieloletnim doświadczeniu i wiedzy specjalistycznej, podczas gdy była oparta na subiektywnym odczuciu biegłego i nie została potwierdzona konkretnymi dowodami,

- uznanie, że pour stripy należało potraktować jako element sprężony stropu,

- nie danie wiary powodowi co do tego, że działał w błędnym przekonaniu co do zakresu umowy,

4. art. 65 k.c. poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, że oferta powoda od samego początku miała wprowadzać pozwanego w błąd, a celem stron było zawarcie umowy o projekt i wykonanie stropów sprężonych bez tzw. pour stripów,

5. art. 498 k.c. poprzez jego zastosowanie, podczas gdy uznanie długu dokonane przez powoda nie było skuteczne, było spowodowane błędem powoda i zostało później skorygowane.

Powołując się na powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę w całości zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa. Powód wniósł także o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu za obie instancje. Ewentualnie powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania za drugą instancję.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja jest bezzasadna, zaskarżony zaś wyrok trafny, mimo nawet pewnych błędów ujawnionych w jego uzasadnieniu.

Podzielić należy drugi z przedstawionych powyżej zarzutów apelacyjnych, albowiem zbyt daleko idące jest stwierdzenie Sądu Okręgowego, że powód świadomie i ze złej woli zaniżył wskaźniki zużycia stali zbrojeniowej. Stwierdzenie to nie znajduje mocnego oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym, przy czym szczegółowe rozwijanie i rozważanie tej kwestii jest w istocie zbędne, ponieważ zakwestionowane w apelacji ustalenie, jak również ustalenie przeciwne do niego nie ma żadnego wpływu na wynik sprawy. Pozwany miał prawo do skorzystania z instytucji potrącenia, tak jak to uczynił, bez względu na to, czy zaniżenie wskaźnika zużycia stali wynikało z działania umyślnego i nacechowanego złą wolą, czy też z działania niestaranego ale nieumyślnego, u którego podstaw legła jedynie intencja zdobycia przez powoda zamówienia gwarantującego przecież osiągnięcie dochodu. Stąd też wskazać również należy, że Sąd Okręgowy w ogóle nie musiał wypowiadać się co do natężenia winy po stronie powoda, jako że czynnik ten jest obojętny dla wyniku sprawy.

Również bez znaczenia dla wyniku sprawy jest zagadnienie objęte ostatnim z przedstawionych powyżej zarzutów apelacyjnych, albowiem oświadczenie wiedzy powoda o uznaniu bądź o nieuznaniu długu nie ma charakteru konstytutywnego w stosunku do wierzytelności przedstawionej przez pozwanego do potrącenia. Oświadczenie powoda uznające dług, następnie przez powoda zweryfikowane, nie tworzyło ani też nie mogło unicestwić przysługującej pozwanemu wierzytelności, mającej przecież swe własne źródło, niezależne od tego, w jaki sposób powód komentował tę wierzytelność przy okazji uzgadniania salda wzajemnych rozliczeń. Również zatem w tej materii wyrażone przez Sąd Okręgowy poglądy były zbędne z punktu widzenia potrzeby uzasadnienia wydanego w pierwszej instancji rozstrzygnięcia. Tym samym nie ma potrzeby dalszego roztrząsania tej kwestii w postępowaniu apelacyjnym.

Zarzuty apelacyjne opatrzone numerami 1 oraz 3a, 3b, 3c i 3d sformułowane zostały bez dostatecznych ku temu podstaw.

Zasadnie Sąd Okręgowy uznał, że przy badaniu całkowitego zużycia stali miękkiej należało brać pod uwagę także obszary niesprężone stropu, ponieważ analiza treści zawartej przez strony umowy dawała ku temu niewątpliwe podstawy, mimo zapisu ujętego w pkt 4 oferty, któremu strona apelująca nadała zbyt wielką rangę, podczas gdy decydujące jest łączne rozpatrzenie wszystkich elementów i kontekstu zawartego przez strony kontraktu.

Przed wszystkim zważyć należy, że rozstrzygnięcie sporu nie zasadzało się na uznaniu, że tak zwane pour stripy wchodzi, zgodnie z wiedzą o charakterze technicznym, w skład obszarów sprężonych, ponieważ wniosek taki byłby sprzeczny z rzeczywistym stanem rzeczy, ale na przyjęciu, że strony, w kontekście wskaźników zużycia stali, do obszarów sprężonych - na potrzeby tej właśnie umowy, którą zawarły - zaliczyły również pour stripy, mimo nawet, że wykonanie zbrojeń miękkich stropów obciążało pozwanego, a zakres robót, które miał wykonać powód ograniczał się do sporządzenia projektu i wykonania sprężania z dostarczeniem materiałów do sprężania oraz mimo tego, że zakres specjalizacji powoda dotyczy konstrukcji sprężanych. Zagadnienie to dokładnie omówił Sąd Okręgowy powołując się przy tym na pomocną w tym zakresie opinię biegłego.

Zeznania złożone przez świadków, na które powołano się w zarzucie apelacyjnym, nie mogą zmienić zapatrywania na sporną kwestię, tym bardziej, że w zeznaniach tych można znaleźć wypowiedzi dla powoda niekorzystne. Zeznania świadków mogą bowiem ujawniać subiektywne zapatrywania tych świadków na treść wiążącej strony umowy, natomiast skoro strony sporu odmiennie interpretowały treść tej umowy, nie było możliwości dokonania wykładni umowy poprzez ustalenie zgodnego zamiaru i celu stron umowy metodą subiektywną i w konsekwencji niezbędne było dokonanie wykładni w oparciu o treść umowy, złożone w niej oświadczenia i sposób odbioru tej treści prezentowany przez obiektywnie ją oceniającego odbiorcę, który z należytą starannością dokonuje wykładni zmierzając

do odtworzenia treści oświadczeń złożonych przez podmioty zawierające umowę (metoda obiektywna). Metodę tę prawidłowo zastosował Sąd Okręgowy, który nadto – z uwagi na wysoce specjalistyczną materię i treść umowy – zaangażował w tym procesie biegłego sądowego.

W oparciu zaś o złożoną przez biegłego opinię, wraz z jej uzupełnieniami, należy za niewątpliwie uznać, że w świetle postanowień umownych pour stripy (przerwy konstrukcyjne) - na potrzeby wyliczenia wskaźników średniego zużycia stali miękkiej - należy traktować jako elementy sprężone, a ocena zużycia stali powinna być dokonana w ramach bilansowania całego przedmiotu umowy, czyli budynku rozumianego jako budynek nr 1 i budynek nr (...). A zatem wyliczenia i zapewnienia powoda dotyczą całości stropów i całej ilości niezbędnej stali. Zagadnienie to wyjątkowo obszernie, szczegółowo i z trafnymi konkluzjami omówił Sąd Okręgowy, nie ma zatem potrzeby ponawiania rozważań w tym zakresie.

Zwraca uwagę, że oponowanie przez powoda ustaleniom i ocenie dowodów zaprezentowanym przez Sąd pierwszej instancji nie jest do końca zrozumiałe, skoro biegły składając rzetelną i wiarygodną opinię wskazał również, że przy łącznej ilości zbrojenia nie zachowano wskaźników średniego zużycia stali przede wszystkim dla stropów w części sprężonej, w której pour stripy w ogóle nie występują.

Sąd Okręgowy wypowiedział się również na temat mocy wiążącej prywatnej ekspertyzy technicznej sporządzonej przez mgr inż. T. K., która w istocie sprowadza się do tego, że ilustruje ona stanowisko powoda w niniejszym sporze, przy czym stanowisko to zostaje poparte pewnym autorytetem osoby będącej autorem ekspertyzy. Nie zmienia to jednak faktu, że ekspertyza tego rodzaju nie może zastąpić wiedzy specjalnej pochodzącej od biegłego biorącego udział w postępowaniu na zasadach i w rygorach Kodeksu postępowania cywilnego. Zatem również w ocenie Sądu Apelacyjnego, przedstawiona przez powoda ekspertyza, jakkolwiek ilustrowała stanowisko powoda, nie mogła wywrzeć takiego skutku, by zniweczyć wnioski wynikające z rzetelnej i wiarygodnej opinii biegłego sądowego, która to opinia była nadto w swoich konkluzjach niewątpliwa.

Powtórzyć zatem tylko należy trafne stanowisko Sądu Okręgowego, że ekspertyzę techniczną przedłożoną przez powoda należy ocenić jako nieprzydatną do rozstrzygnięcia sporu, ponieważ z całokształtu materiału dowodowego wynika, że na potrzeby umowy strony przyjęły swoiste rozumienie terminu „obszarów sprężonych”.

Nie można oczekiwać od biegłego, by przygotowując na zlecenie sądu swą opinię dowodził jej zasadności innymi dowodami, które w apelacji określono jako dowody „konkretne”. Złożona przez biegłego opinia nie stanowiła tezy, która wymaga udowodnienia, albowiem sama w sobie jest dowodem, którego istotna zawartość wynika z fachowej wiedzy, jaką biegły posiada. W przypadku niniejszego sporu konieczność zaangażowania biegłego wynikała z potrzeby dokonania obiektywnej oceny treści umowy nie będącej kontraktem dotyczącym zwykłych spraw życia codziennego. Umowa ta odnosiła się do zagadnień specjalistycznych, operowano w niej fachową terminologią, załączono do niej materiały stworzone przez osoby posiadające wiedzę inżynierską i adresowane do takich osób. Stąd w procesie ustalania treści wzajemnych zobowiązań stron umowy konieczne było zaangażowanie fachowca, którego wiedza była wystarczająca do wydania opinii, bez potrzeby dowodzenia innymi dowodami, że wynik opinii jest ustalony w sposób właściwy.

Podzielenie nawet zawartego w apelacji stanowiska - że powód działał w błędnym przekonaniu co do swych obowiązków umownych - nie wywiera żadnego wpływu na wynik sprawy, albowiem z jednej strony treść zapadłego wyroku zasadza się na dokonaniu wykładni umowy metodą obiektywną (wolną zatem od błędnych przekonań), z uwagi na brak możliwości zastosowania metody subiektywnej, a z drugiej strony powód ze swego ewentualnego błędnego przekonania nie wyprowadził żadnych dalszych skutków, polegających na przykład na próbie uchylecia się od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli. Rozstrzygnięcie sprawy opierało się między innymi na prawidłowym ustaleniu Sądu Okręgowego, że strony nie podnosiły zarzutów związanych z przebiegiem negocjacji, nie kwestionowały dobrowolnego charakteru podjętych czynności ani swobody kontraktowania. W tych okolicznościach powoływanie się w apelacji na błędne przekonanie również nie może doprowadzić do oczekiwanego przez stronę apelującą rezultatu.

Na marginesie zaś wskazać należy, że pogląd powoda o pozostawaniu przez niego w błędzie potwierdza tylko błędność forsowanej przez powoda koncepcji.

Wobec tych wszystkich względów za nieuprawnione należy uznać zarzuty ujęte w apelacji pod numerami 1, 3a, 3b, 3c i 3d.

Bezzasadny jest także zarzut nr 4 naruszenia art. 65 k.c. w sposób opisany w apelacji. W ramach tego zarzutu powód ponownie zakwestionował ustalenie Sądu Okręgowego, że powód od początku zamierzał wprowadzić pozwanego w błąd celowo zaniżając przedstawione wskaźniki. Sąd Apelacyjny, co zostało już przedstawione powyżej, nie podziela stanowiska Sądu Okręgowego w tym zakresie, choć jak już to również wskazano, nie ma ono wpływu na treść orzeczenia. Należy też dodać, iż wydaje się, że oprotestowane przez powoda stanowisko Sądu Okręgowego w tym zakresie nie mieści się w możliwych ramach naruszenia art. 65 k.c., ponieważ stanowisko to nie stanowiło rezultatu dokonania wykładni umowy, a jedynie było negatywną oceną postępowania oraz intencji powoda w procesie zawierania umowy z pozwanym.

W pozostałym zakresie objętym tym zarzutem apelacyjnym Sąd Apelacyjny nie zgadza się z tezą o błędnym ustaleniu przez Sąd pierwszej instancji treści umowy zawartej przez strony. Dokonując wykładni umowy Sąd ten nie naruszył art. 65 k.c., albowiem zastosował go w sposób właściwy posługując się właściwą argumentacją.

Konkludując Sąd Apelacyjny wskazuje, że podziela ustalenia i oceny Sądu Okręgowego, uznając je za własne, oczywiście z zastrzeżeniami wyłączającymi, szczegółowo opisanymi w niniejszym uzasadnieniu, nie wpływającymi jednak na ocenę sentencji zaskarżonego wyroku. Ponieważ w relacji umownej pomiędzy stronami urzeczywistniły się przesłanki powstania po stronie pozwanego w stosunku do powoda określonej wierzytelności, pozwany mógł skutecznie przedstawić ją do potrącenia. Natomiast pozostała, niewyczerpana potrąceniem, część swej należności powód już otrzymał.

W tym stanie rzeczy apelację powoda, jako bezzasadną, należało oddalić na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach za drugą instancję orzeczono na podstawie art. 98 § 1, 3 i 4 k.p.c. oraz art. 99 k.p.c., stosownie do wyniku postępowania apelacyjnego przegranego w całości przez powoda oraz stosownie do właściwej stawki wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego będącego radcą prawnym działającym również w pierwszej instancji.

Oczywistą niedokładność w oznaczeniu powoda w zaskarżonym wyroku sprostowano na podstawie art. 350 § 1 i 3 k.p.c.